



## Organ Śląskiego Związku Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Wydawca: Śląski Związek Samoobrony Społecznej „Do Czynu”.

Pod redakcją ALOJZEGO MACHA

Pryw. Adres Redaktora: Katowice, ul. Teatralna 10 (part). **P. K. O. Nr. 305.910.** Prenumerata miesięczna 60 gr, kwartalna 1,80 zł, roczna zł. 6.00

### Z Rybnika.

### Urzędnikom państwowym pod rozważę

# 25 kg. kiełbasy... a miliard zaległości podatkowych!?!

Jeden z magistrów farmacji z Rybnika co roku udaje się w celach kuracyjnych do Szczawnicy. Od szeregu lat z całą rodziną zajeżdża do pensjonatu p. Wilczyńskiej. Do sezonu ubiegłego katolik mógł zjechać do tego pensjonatu, bo albo żydostwa nie było w nim wcale, albo bardzo mało. Tymczasem w roku bieżącym – poza owym magistrzem z Rybnika – nie było w pensjonacie p. Wilczyńskiej ani jednego katolika. Dawniej p. Wilczyńska prosiła każdego ze Ślązaków, by jej pensjonat polecali na Śląsku. To też kuracjuszy ze Śląska miała wielu. Nagle w tym roku zupełnie zmieniła swoją „politykę” i wyłącznie otoczyła się żydostwem. W pensjonacie p. Wilczyńskiej mowa polska zginęła. Zastąpił ją żargon i rosyjski szwargot żydowskich litwaków z Kresów Wschodnich. I kuchnia zmieniła się na rytualną, bo katolickie żołądki znieść jej nie mogły, chociaż od katolika żądała dziennie po 10 zł, a od żydów po 9. Żydom natomiast stale podawano kurczęta, a katolik doprosić się nie mógł. W najbezcześniejszy sposób lekceważono katolickich gości. Gdy katolik prosił o kurczaka, oświadczano, że zabrakło, ale za chwilę podawano całe porcje żydostwu!?! Ci z pośród naszych czytelników, którzy wyjeżdżają do Szczawnicy, niechaj sobie dobrze ów pensjonat zapamiętają wraz z nazwiskiem jego właścicieli.

Należy dodać, że – mimo kryzysu gospodarczego – nigdy takich chmur żydostwa w Szczawnicy nie było, co w tym roku. Naszych czytelników to nie zdziwi, bo przecie tyle piszemy o żydowskich oszustwach podatkowych. Za skarbowe pieniądze, t. j. te tysiące, które powinno wpłacić skarbowi państwa, żydostwo przesiaduje w Szczawnicy, Krynicy, Truskawcu i zagranicznych badach, płucze sobie żołądki i nabiera sił do większego wyzysku i oszustwa... gdy urzędnikom obcina się pobory. W tym sezonie na 6800 kuracjuszy w Szczawnicy było zaledwie 600 katolików!?! Z pośród 4-miljonowej masy żydowskiej w Polsce 6200 żydów pojechało w tym roku na poratowanie zdrowia do Szczawnicy, a na 26 milionów Polaków w Szczawnicy znalazło się zaledwie 600, którzy mogli się udać na kurację!?! Czemże my jesteśmy wobec żydostwa? Gnojem, na którym żydostwo rośnie, pęcznieje i tuczy się! Okazuje się, że żydostwu bardzo się dobrze powodzi. W każdym razie przy liczbie 600 katolickich gości około 15 pensjonatów mogłoby w ogóle żydostwa nie przyjmować i utrzymywać się z chrześcijan. Tymczasem w pensjonacie „Poznanianka” (właściciel Kosiarski) roiło się od żydostwa.

Jak wygląda dziś „Poznanianka”, tak w przyszłości będzie wyglądał cały Poznań! – oświadczył pewnemu Poznańczykowi stara będzinerka – Co się pan rzucasz!?! Tak będzie, jak mówię! „Reduta” kompletnie przeładowana żydostwem. Tak dziś wygląda Szczawnica. Pluskwy, brudy, rytualne kuchnie, szykanowanie chrześcijan ze strony właścicieli pensjonatów, różne epidemie... i żydostwo. Chcesz tego wszystkiego skosztować, jedź do Szczawnicy!

Urzędy Skarbowe mają obecnie ściągać zaległości podatkowe, które wynoszą miliard złotych. Opinia publiczna zgodnie twierdzi, że się ta akcja nie uda, bo ci podatnicy, którzy mają zaległości, płacić nie mogą. Potwierdza to życie!... Np. p. Potyce, mistrzowi rzeźnickiemu w Brzezinach Śl., Urząd Skarbowy w Świętochłowicach na pokrycie zaległości podatkowych obłożył aresztem – ... 25 kg kiełbasy, a na dodatek .. konia i wóz, bez czego rzeźnik swego procederu uprawiać nie może. Zarzyna się więc podatnika chrześcijańskiego, jak kurę, co znosiła dziennie co najmniej po 2 jajka. Bo podatnicy chrześcijańscy uiszczali dotychczas nadmiernie wysokie podatki, ale gdy się śrubę mocniej przykręci i usiłuje się z nich wycisnąć „zaległości podatkowe”, wówczas można im obłożyć aresztem tylko ... 25 kg kiełbasy i konia z wozem. A co się stanie z tym podatnikiem? Kto ma płacić np. w przyszłym roku gospodarczym? Co będzie z poborami urzędniczymi? Co mają zrobić ze sobą zredukowani urzędnicy?

Utrzymanie równowagi budżetowej za pośrednictwem bezceremonjalnego ściągnięcia zaległości podatkowych, wkrótce okaże się utopią, bo zaległości te powstały wskutek przeciążenia podatkowego. Prasa polska w całej Polsce zgodnie wskazuje na to przeciążenie dotychczasowych podatków i na niemożliwość ściągnięcia z nich miljarda złotych zaległości, ale w swoim krótkowidztwie, albo ogłoszeniowej zależności od żydostwa, nie wspomina nic o tem, jaki – mimo strasznego kryzysu gospodarczego – miały wyglądać w roku bieżącym Szczawnice, Krynice, Truskawce, Ciecchocinki i inne uzdrowiska w Polsce. Nic się nie mówi o tem, że w uzdrowiskach tych kuracjusze chrześcijańscy w stosunku do chmur żydostwa nie wynosili nawet 10 procent. A więc istnieje warstwa ludności w Polsce, która kryzysu nie odczuwa i wśród której stopa życiowa się nie obniża. Tą warstwą są te chmury żydostwa, które do świadczących na rzecz skarbu państwa się nie poczuwają, od płacenia podatków się wykręcają, a władze skarbowe zapominają o urzędzeniu wśród nich poboru – z całą bezwzględnością – na zaległe, ukrócone i t. d. podatki od szeregu lat. Wśród tej warstwy ściągnięcie miljarda złotych, byłoby bagatelą. Aby wskazać władzom skarbowym na wielkie i nienaruszone dotychczas źródła podatkowe, stale piszemy i pisać będziemy o tych chmurach podatników, którzy na listach płatników podatkowych jeszcze się nie znaleźli...

Natomiast zapełniają sobą po same brzegi Szczawnice, Krynice, Truskawce, Ciecchocinki... Wszystkie krajowe uzdrowiska, a w zagranicznych także ich nie brakuje.

Alojzy Mach.

**Krzywdzisz Śląską akcję samoobronną, bo zalegasz z prenumeratą!**

### Konfekcyjna szajka będzinśka przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

Przy ul. Marsz. Piłsudskiego 16 w Rybniku w domu rzeźnika Trojańskiego pod firmą „Rosenwaldówna” ukrywa się cała szajka żydowska, która handluje konfekcją. Szajka ta jest do tego stopnia bezczelna, że zatrzymuje przechodników i wciąga ich do składu gwałtem, lub odciąga z sąsiednich składów chrześcijańskich!?! Niedawno herszt tej szajki odciągnął klienta z sąsiedniego składu chrześcijańskiego, wpakował go do „swego” składu i „sprzedał” mu ubranie za 60 zł. Ponieważ klient miał przy sobie tylko 50 zł, żyd mu owe 50 zł wydarł z ręki i oświadczył, że gdy przyniesie jeszcze 10 zł, to ubranie mu wyda. A głupi goj zamiast przywołać policję i hersztowi szajki żydowskiej dać stosowną naukę, poszedł po owe 10 zł do domu... i przyniósł je żydowi. Zwracamy uwagę władzom podatkowym, że pod firmą „Rosenwaldówna” gnieździ się cała szajka żydowska, która uchyla się od płacenia podatków. Listonosze i woźni skarżą się, że ta szajka prosto hece z nimi urzędza. Dopóty listu nie odbierze, dopóki się nie dowie, od kogo, o co chodzi i t. d. Ta sama szajka żydowska ukrywa się w domu rzeźnika Dziury przy ul. Marsz. Piłsudskiego 23 pod firmą „Garbasz i Kakower”. Oberherszt tej szajki przebywa w Będzinie, co kilka dni przyjeżdża do Rybnika i pieniądze zabiera. Nie jest to dostawca, ale herszt całej szajki, bo wybiera pieniądze, jak swoje. Jest to tajna spółka, o której nic nie chce wiedzieć Urząd Skarbowy, skoro jeszcze nie wkroczył. Jeżeli tak będą pracowały Urzędy Skarbowe, to urzędnicy państwowi znów doczekają się obcięcia poborów. Z próżnego nikt nie należy! Trzeba umieć trafić po podatki nie tylko do kupców chrześcijańskich, ale przede wszystkim do oszustów żydowskich. Tam można zabrać więcej, bo żydostwo od lat całych ucieka przed podatkami. Urząd Skarbowy w Rybniku nie przejawia energii wobec podatników żydowskich, skoro toleruje dotychczas tego rodzaju szajki żydowskie i tajne spółki będzinśkie. Czy my jesteśmy od tego, by troszczyć się o to, aby

### Najtańsze źródło zakupu - - -

materiałów na suknie, jedwabie, materiałach na bieliznę, inletry, płótna etc.  
Pierwszorzędnej jakości gotowa bielizna damska i męska.  
Firanki – Kołdry – Chodniki.

**„TEXTYL”**

właśc. E. KRETT  
**SIEMANOWICE G.Śl.**  
ul. Bytomska 5.

Tel. 1075.

urzędnikom znów nie obcięto poborów? To my o tem wszystkim wiemy.. w Katowicach, a Urząd Skarbowy w Rybniku nie wie, że ma takie szajki, żydowskie pod bokiem? Również żyd Bursztyn, który ulokował się w domu Penkalli przy uli Marsz. Piłsudskiego 10, należy do tej samej szajki. Podaliśmy już wszystkich, ale zróbcie z tą szajką porządek!

Również zwracamy uwagę Urzędowi Skarbowemu na dom Niemczyka przy ul. Mikołowskiej, gdzie w jednym mieszkaniu gnieździ się kilka rodzin żydowskich, które codziennie wyjeżdżają o 2 w nocy z konfekcją, towarami krótkimi, obuwem i t. d. na targi i jarmaki we wszystkie strony. Towar wywożą całymi furami i autami. Całe to żydostwo zajmuje na targach jeden stragan, ale handlują wszyscy. Obroty robią ogromne. Gdyby ich nie mieli, co kilka dni autami z Będzina nie sprowadziliby towarów. Mamy z pewnego źródła wiadomości, że żydostwo to wcale podatków nie płaci, bo jeden jest zameldowany, ale go nigdy niema, a jego mieszkanie zajmuje „tymczasem” kilka rodzin żydowskich.

Również ciekawą jest rzeczą, że ta szajka będziańska, o której piszemy na wstępie, ma wykupione świadectwa III kategorii, gdy podobne składki chrześcijańskie były zmuszone do wykupienia II kategorii!?! A to cóż to ma znaczyć? Gdy się robi takie prezenty żydostwu, to nie dziwmy się, że ogół urzędniczy głoduje, bieduje, doczekał się 40-procentowej obniżki poborów i żyje w ciągłym strachu przed dalszą obniżką i nową falą redukcji.

## Kolejarze ... i Walberg.

Donoszą nam z oburzeniem kolejarze, że żyd Walberg został zaproszony do złożenia oferty na 40 zegarków, którym mają być obdarowani kolejarze, którzy przeszli 25 lat na kolei. Zegarek kosztuje około 100 zł, więc Walbergowi znów się szykuje zamówienie na 4000 zł!?! Ale jubilatów tym razem zrobią porządek, bo jeden z nich nam donosi, że w czasie uroczystości to świętowanie publicznie napiętnuje, o ile dojdzie do tej tranzakcji. Dzięki poparciu ze strony niektórych rybnickich kolejarzy, którzy z Walbergiem często popijają w „Polonji”, Walberg porasta w pierze w Rybniku i rozszerza interes, bo rozpoczyna handlować rowerami i maszynami do szycia. Jest możliwe, że niedługo jubilatów kolejowych będą obdarzać... rowerami. Każdy będzie posiadać nie tylko zegarek od Walberga, ale i rower. Czego się za wódkę i przy wódcie nie robi?

## Zwierciadło ziemiaństwa polskiego.

Na Śląsk przybywa od wczesnej wiosny do późnej jesieni dziennie od 200 do 500 wagonów młodych kartofli, marchwi, kalafiorów, szpinaku, grochów, ogórków, sałaty, truskawek, pomidorów, czereśni, jabłek, gruszek i t. d. Około 99 procent dostawców to wszystko żydzi. Ijacy? 50 groszy niktby za takiego żyda dać nie chciał, bo to brudne i okropne. Ale interesy robią! Dlaczego? Okazuje się, iż te chmury żydostwa, które z pod Częstochowy, Złotego Potoka, Włoszczowy, Kielc, Chęcin, Radomia, Lublina i t. d. przyjeżdżają na Śląsk, trzymają w swoich szponach rolnictwo w Polsce. Zanim wagon przyjdzie na Śląsk, przejdzie przez cały szereg żydowskich pośredników i potem dziwią się ludzie, że istnieje kryzys rolny, że w miastach mamy ceny wyśrubowane, że miasto kryzysu w rolnictwie wcale nie odczuwa na swej kieszeni, bo chociaż ziemianin i rolnik tanio swoje płody sprzedają, ale zanim dojdą one na Śląsk żydostwo tysiące na pośrednictwie zarobi. Tymczasem nawiązanie kontaktu między producentem rolnym i hurtownikiem na Śląsku, byłoby bardzo łatwe. Mając na uwadze owe pośrednictwo żydowskie, w najbliższym czasie ten rodzaj zerwania całych chmur żydostwa na ciele wsi i naszem w miastach zdemaskujemy, a ponieważ chcemy zagadnienie ująć od źródła, apelujemy do panów ziemian i rolników o nadesłanie nam informacji, po jakiej cenie żydostwo wykupuje od nich owoce ich całorocznej pracy. Obserwując te chmury żydostwa, trudniące się wagonowym handlem płodami rolnymi, możemy to nazwać zwierciadłem ziemiaństwa polskiego, które jedynie po to pracuje i mozoli się, aby żyd miał czem pośredniczyć i na tem pośrednictwie zarabiać.

## Aforyzmy.

Przeczytaj „Do Czynu” i daj drugim do czytania!

Zdrajcą swego narodu i swej wiary jest każdy Polak, co kupuje u żyda!

Ile razy kupujesz u żyda, tyle razy zdradzasz swój naród i okradasz swe dzieci!

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

Pozyskaj dla akcji „Do Czynu” choć kilku abonentów lub członków wspierających, abyśmy mogli pismo rozszerzyć, bo najbardziej aktualnego materiału już pomieścić nie możemy!

Pamiętaj, że 90 procent napływowego żydostwa na Śląsku, to są suche pluskwy, — jeszcze bez krwi — żyjące z oszustw podatkowych i innych! Gdy dobrać się do nich władze skarbowe, to te suche pluskwy zginą! Aby ten proces przyspieszyć, należy powiększyć choć do 6 stron „Do Czynu”! Staraj się o to we własnym interesie!

## Z Świętochłowic.

### Bez świadectw przemysłowych....

19 sierpnia r. b. p. Bereszko, urzędnik skarbowy ze Świętochłowic, spostrzegł kilku żydów stale włóczących się po Śląsku. Ponieważ Świętochłowice leżą w pasie pogranicznym, to też czujność ze strony tak władz skarbowych, jak i policyjnych musi tu być wzmocniona, aby chronić ten pas przed szmuglerstwem, szpiegostwem, propagandą komunistyczną i innymi żydowskimi specjalnościami. Ponieważ jeden z włóczących się żydów swem zachowaniem zwracał na siebie szczególną uwagę p. Bereszki, to też przy pomocy policji został wezwany do wylegitymowania się. Żyd dokumentów przedłożyć nie chciał, przyczem począł zachowywać się wyzywająco i bezczelnie oraz próbował powoływać się na różne nieistniejące rozporządzenia, rzekomo zabraniające władzom policyjnym legitymowania żydostwa i przeprowadzania osobistej rewizji. Z dokumentów znalezionych u żyda wynikało, że jest to komiwojażer jednocześnie trzech żydowskich firm: 1) Brauera z Tarnowskich Gór (galanterja), 2) Lendnera z Olkusza (szkło i porcelana), 3) Richtera ze Lwowa (fabryka chemiczna). Oprócz tego okazało się że żyd ów jest współwłaścicielem firmy „Ekspress-Międzynarodowa Agentura Informacyjno Handlowa — Katowice, ul. Stawowa 11” i nazywa się Dawid Krak, a przed stawia się za Daniela Kraka. Żyd ten nie posiadał świadectwa przemysłowego (za 180 zł), a pełnomocnictwa jego nie były ostemplowane. Ponieważ najniższa kara za uchylanie się od wykupienia świadectwa przemysłowego wynosi 300,—, Urząd Skarbowy w Katowicach ma do pobrania od tego żyda za rok 1930 zł 480 i zł 480 za rok 1931. Razem 960 zł. Odpowiedni protokół karny został spisany w Świętochłowicach. Gdy zwolniono Dawida Kraka, następnego dnia w Urzędzie Skarbowym w Świętochłowicach zjawił się drugi żyd, który przedstawił się za brata tamtego, ale pełnomocnictwa do zastępowania go nie przedłożył. Żyd ten w najbezczelniejszy sposób począł się wygrażać p. Bereszce, oraz przodownikowi Nowakowi, oświadczając im, co on zna osobiście p. wojewodę Grażyńskiego i im to zrobi, że wylecą z urzędu... z wielką naganą, bo oni są znani na całym Śląsku z tego, że gnębią żydów nieposiadających świadectw przemysłowych i dokumentów policyjnych. Oczywiście powoływanie się żyda na osobistą znajomość z p. wojewodą Grażyńskim należy włożyć na karb bezczelności żydowskiej, co należałoby z całą energią poskromić. A jest sposobność ku temu, bo przodownik Nowak zrobił doniesienie do starostwa na Kraka za przeszkadzanie mu w urzędowaniu oraz bezczelne zachowanie się w urzędzie. A jakie to było zachowanie, świadczy fakt, iż p. Gabor, kasjer z Brzezin Śl, który w czasie tego zajścia znajdował się w 4-tym pokoju, słyszał hałasy i wszystkie bezczelności żydowskie. Należałoby żydowskich Kraków poskromić, bo bezczelności z ich strony przekraczają wszelkie granice.

## Z Łagiewnik.

### Wystrzegaj się żydowskiego dentysty...

Otrzymujemy pismo treści następującej: „Proszę mojego nazwiska nie ujawniać, bo mnie wstyd, że jako Górnoślązak i urzędnik mogłem przestąpić progi żydowskiego śmierzducha. Otóż w Król. Hucie i okolicznych miejscowościach w ostatnich latach osiadło kilku żydowskich dentystów, którzy poczęli się mocno reklamować. Okazuje się, że to żydostwo tylko reklamować się potrafi, ale o naprawie zębów i higienie nie ma pojęcia. Higiena u tych żydów tak wygląda jak ulice np. w Czortkowie, Borszczowie lub innej Kołomyji. Porwany reklamą jednego z takich paskudów, dałem sobie leczyć zęby w Król. Hucie. I okazało się, że paskud żydowski zakaził mnie swoimi brudnymi łapami i narzędziami i wywiązało się b. groźne zapalenie okostnej. Gdy udałem się do jednego z chrześcijańskich dentystów w Katowicach, otrzymałem oświadczenie, że nic się już nie da zrobić, że albo organizm przezwycięży, albo będzie ze mną koniec, t. j. nastąpi śmierć. Mogłem osierocić i pozostawić bez opieki pięcioro drobnych dzieci.... Pojechałem do Krakowa, ale ani jeden z dentystów nic robić nie chciał. Wróciłem do domu, aby czekać na swoje przeznaczenie... Stan codziennie był groźniejszy... Dopiero jedna z pań nauczycielek, gdy dowiedziała się od żony, co mi grozi, doradziła mi, abym się udał do Chropaczowa do p. dentysty Błaszczynskiego, bo ją także wyleczył z groźnego zapalenia okostnej. Niewiele się namyślając, zamówiłem auto i dałem się odwieźć do Chropaczowa. Zabiegi p. dentysty Błaszczynskiego to sprawiły, że po 2 tygodniach jestem zdrow. to też postanowiłem publicznie złożyć mu najserdeczniejsze „Bóg zapłać” i przestrzec ogół chrześcijański, by na reklamę paskudów żydowskich nie dał się złapać. Do żydowskich „dentystów” niech sobie łążą żydy! Żydy na brudy są odporne, bo się w nich wyległy i wyrosły.

## Z Lipin.

### Scheier i Kohane!?!

W marcu 1929r. policja w Lipinach przyłapała kilku żydów, którzy bez świadectw przemysłowych i licencji na handel domokrażny sprzedawali zegarki złote, srebrne i niklowe, oraz pierścionki i inne kosztowności. Obecnie żydowska firma Scheier i Kohane z Katowic, ul. 3-Maja 7 żąda zwrotu zajętych zegarków i kosztowności rzekomo dla tego, że handlarze, którym towar zajęto, jej za towar nie zapłacili. Oczywiście władze skarbowe wezwaniem Scheierów i Kohanych przejmować się nie mogą, bo wszystkim jest wiadomo, że firma ta kilkudziesięciu żydów z Oświęcimia i Chrzanowa puszczała z zegarkami, a ci z nimi uprawiali domokrażstwo bez świadectw i zezwoleń. Ponieważ władze skarbowe mają teraz ściągając zaległości podatkowe, niechaj przedewszystkiem o Scheierach i Kohanych nie zapomną i stwierdzą, czy przy wymierzaniu podatku obrotowego uwzględniano fakt, iż firma ta zatrudniała przez szereg lat całe chmury oświęcimskich i chrzanowskich domokrażców.

## Z Brzezin Śl.

### Abram Ehrenfried...

Brzezinom pozostał jeszcze jeden żyd. Jest nim Abram „Romek” Ehrenfried, który posiada handel obuwia. Żyd ten przybył do Brzezin z Bobrownik, pow. będzińskiego, gdzie do dnia dzisiejszego zamieszkuje... bo stale liczy się z wylotem z Brzezin. Przyjeżdża tu na rowerze. Śmiesznie wygląda, bo — gdy jedzie — z chałata robi się obłok, który go zakrywa. Żyd ten prowadzi w Bobrownikach warsztat szewski, gdzie zatrudnia kilku czeladników, to też z Brzezin wywozi do reparacji całe masy obuwia. Na targu w każdy piątek ma także wielkie powodzenie. Abramek z Bobrownik robi bardzo dobre interesy w Brzezinach, bo opowiada, że jeżeli mu tak dalej pójdzie, to najdalej za rok kupi sobie plac i wybuduje w Brzezinach własną siedzibę. Do tego łatwo dojść może, jeżeli tak bogaci obywatele, jak p. p. Kusko wie (mistrz stolarski) dla całej rodziny kupują obuwie u tego żyda, a do klientów Abramka podobno zalicza się również p. Kurz, urzędnik gminny!!

## Z Król. Huty.

### Fuchs-Brauner.

W Król. Hucie przy ul. 3-Maja istnieje żydowska firma „Fuchs i Brauner”, trudniąca się sprzedażą obrazów, przedewszystkiem treści religijnej. Firma ta posługuje się agentami, z których ani jeden nie posiada świadectwa przemysłowego. W maju r. b. miała 30 agentów. Ponieważ od każdego należy się władzom skarbowym po 480 zł., Urząd Skarbowy powinien się zgłosić do tych żydów po 14 400 zł. Oprócz tego żaden z agentów tej firmy nie posiada stempla na pełnomocnictwie. Żydy te opowiadają, że prowadzą filję w Król. Hucie, a główna ich siedziba znajduje się w Gdańsku. Oczywiście nikt w to nie wierzy. Natomiast wszyscy o tem wiedzą, że firma ta planowo i systematycznie uchyla się od płacenia podatków, rozpoczynając od podatku stemplowego a kończąc na obrotowym i dochodowym. Gdy władze chwycą agenta tej oszukańczej firmy, natychmiast interwenjuje ich współwyznawca, adwokat Druks z Król. Huty, który wzywa urzędy do zwalniania zajętych towarów na pokrycie należności podatkowych.

### Chwali się...

P. prof. Szymańska — po naszej notatce — przeniosła się z zakupami artykułów żywnościowych do składu polskiego. Zaliła się trochę, że to taki miły człowiek, którego opuściła, ale do Polaka ostatecznie się przeniosła. Bardzo pięknie! Chwali się to publicznie!

## Z Szarleja.

### Pejsach Römer.

W miejscowej aptece p. Sosny od 5 lat był zatrudniony Pejsach Römer z Borszczowa, położonego nad granicą rumuńską. Żyd ten bardzo prędko z Pejsacha przerobił się na Pawła, kręcił się wyłącznie w towarzystwach niemieckich, posługiwał się tylko językiem niemieckim, pod pozorem wyjazdów do bóżnicy postarał się o kartę cyrkulacyjną, to też stale wraz z żoną wyjeżdżał do Bytomia prawie codziennie. I w Bytomiu przebywał wyłącznie w towarzystwach niemieckich. W Szarleju uchodził za takiego żyda z Borszczowa, który gwałtownie chce się zasymilować w kierunku niemieckim. Gdy organizacje polskie zaczęły na ten fakt zwracać uwagę, Pejsach z Borszczowa został przez p. Sosnę zwolniony. Gdy to się stało, Pejsach począł odwracać kota ogonem i próbował denuncjować p. Sosnę przed władzami



wynosić. Okazało się, że przed składem zgromadziło się kilka osób, które w podobny sposób, jak p. Fischerowa, zostały przez żydostwo w tym samym składzie oszukane. Żydostwo w obawie, aby pokrzywdzeni i oszukani z powrotem do składu — zachęćeni postawą p. Fischerowej — nie wrócili, zamknęło na klucz skład, pozostawiając p. Fischerową wewnątrz. Gdy przechodnie to spostrzegli, zawezwali interwencji policji. Gdy przyszedł policjant, żydostwo nie zwróciło ani pieniędzy, ani nie wymieniło bucików. P. Fischerowa, sądziła, że policja zrobi na żydów doniesienie do sądu o oszustwo. Tymczasem to się nie stało. Ale żydostwo, chcąc się na wszelki wypadek zabezpieczyć, wniosło skargę prywatną do sądu o zniewagę, bo p. Fischerowa, zaryglowana przez żydostwo w składzie, miała im powiedzieć, że bezczelność żydowska przechodzi wszelkie granice. Skargę w sądzie wraz ze wszystkimi bezczelnościami żydowskimi popiera oczywiście adwokat małopolski, p. Kosała. On się domaga jeszcze ukarania... surowego p. Fischerowej!?! P. Fischerową broni p. adwokat Arendt z Katowic. Nie wątpimy, że ją obroni... Ale musi być ukarana niesłychana bezczelność żydowska... Odpowiednie doniesienie do prokuratury o oszustwo wpłynęło.

## Z Ostroga.

### Nad granicą bolszewicką ...

W Polsce dla uczciwej, bezinteresowanej, szczerzej i ofiarnej działalności obywatelskiej miejsca niema, bo różne dranie, szelmy i kanalie pragną pływać po powierzchni naszego życia publicznego, a chcąc sobie zapewnić korzyści materialne i powodzenie, każdą uczciwą pracą obywatelską starają wycierać swoje paskudne pyski i obryzgać każdego obrzydliwą plwociną oszczerstwa, nawet tuberkuliczną. Takie „metody” wobec najporządniejszych ludzi stosuje się na Śląsku od kilku lat. Okazuje się jednak, że narzucające się ludowi górnośląskiemu szelmy i kanalie swemi oszczerstwami nic zdziałać nie mogą, bo im bezwzględniej przeciwko ofiarnym i zasłużonym działaczom występują, tym większą jest ich popularność i tym większe sobie zaufanie zdobywają wśród nas ludu górnośląskiego.

Gdy powstała akcja „Do Czynu”, wszelakie pacholki żydowskie, wszelakie draństwo i szelmostwo poczęło rzuć nam kłody oszczerstw pod nogi. Ataki skierowano — przedewszystkiem przeciwko p. Machowi, bo wokoło jego osoby skoncentrował się ruch samoobronny na Śląsku. Zgodnie z prawdą i rzeczywistością należy stwierdzić, że żydki wyszukały sobie „generałów” wyłącznie wśród Małopolan. Oczywiście ogółu Małopolan fakt ten nie hańbi, bo wśród każdego społeczeństwa znajdują się zbrodnicze i łotrskie wymiotki. Z całą np. pewnością wszyscy tarnowiacy, którzy na Śląsku zajmują wysokie stanowiska państwowe, ubolewają nad tem, że na Śląsku może grasować taki ich kraj, jak Wojciech Marchwicki, co za zbrodnię zawodowego stręczenia do nierządu dnia 6 września 1923 r. przez Izbę Karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy (znak akt 4 J. 1711-22) został zasądzony na 8 miesięcy więzienia i 5 lat utraty czci obywatelskiej!?! Taki osobnik — którego wyrok sądowy wyrzucił poza nawias uczciwego społeczeństwa, bo skazał go na utratę czci obywatelskiej na przeciąg lat 5!?! — na Górnym Śląsku może wydawać pismo, swoje „Freie Wort”!?! Taki osobnik byłby nie do utrzymania się na powierzchni życia publicznego, ani w Krakowie, ani w Tarnowie, ani we Lwowie, ani w najpodlejszej i najobrzydliwszej galicyjskiej Psiej Wólce!?!

Ale trzyma się na Górnym Śląsku!?! Proszę się nad tem zjawiskiem zastanowić!?! Gdy biorę „Trybunę Śląską” do ręki, ubolewam, że tyle niewiści wytworzyło się między Małopolanami a miejscową ludnością górnośląską. Obracam się stale między tą ludnością i głos „Trybuny Śląskiej” nie uważam za odosobniony głos jednostek... Ale się temu nie dziwię... Nastroje tworzą się na podstawie faktów... Nie można np. zaprzeczyć, aby ktoś nielogicznie rozumował, jeśli głosi, że np. Marchwicki nie stanowi wyjątku, że takich Marchwickich napłynęło na Śląsk b. dużo i muszą tu zajmować nawet wysokie stanowiska... Wszak tego rodzaju rozumowanie nie jest pozbawione logiki... Dlatego usuwać należy źródła, przyczyny, tego rodzaju rozumowania... Wówczas i nastroje wśród miejscowej ludności będą inne...

Ale nas o to głowa boleć nie powinna... Jak sobie kto pościele, tak się wyśpi... Naszym frontem jest kwestja żydowska, a ponieważ Małopolanie w osobach Marchwickiego, Ogorzała, Wiedego i Chorążego stanęli nam na drodze, to o tem mimochodem piszemy. Z powodu obryzganja przez wymiotka galicyjskiego mojej działalności prelegentkiej z lat 1925-28 plwociną oszczerstwa,

przrzekłem odpowiedzieć dokumentami. Oto ich dalszy ciąg. Dnia 6 grudnia 1927 r. pułkownik Wir-Konas, dowódca garnizonu w Pińsku, wystawił p. Machowi dokument następujący:

„Uświadomiony żołnierz może w potrzebie być bohaterem — nie zawiedzie. P. Mach w trafiający do przekonania sposób przez uświadomienie o bogactwie naszego kraju podniósł dumę żołnierza — niech to będzie Jego zadowoleniem.”

Z dokumentu tego jasno wynika, że 3-letnia akcja prelegenta p. Macha moralnie mobilizowała społeczeństwo wokoło najbogatszego kąska ziem polskich, tj. Górnego Śląska. To samo stwierdza prezes Macierzy Polskiej i dyr. gimn. państwowego w Ostrogu nad Horyniem — nad samą granicą bolszewicką — p. Jan Świerzowicz, wystawiając dnia 19 stycznia 1928r. nastrojowy dokument treści następującej:

„Wśród cudownych zjawisk życia polskiego w przestrzeni i w czasie jest jeden szczególnie drogi dla umysłu i serca każdego Polaka fakt: oto przez setki lat fala naporu germańskiego uderzała o duszę polską na Śląsku, fala potężna, a mimo to dusza ocalała... W diademie, z klejnotów tworzonych, klejnotem najdroższym — to Górny Śląsk, ta podstawa mocarstwowego w świecie stanowiska i znaczenia Polski. O bogactwach jego mówił w sposób porywający i przemily p. prelegent Mach przed tysięczną rzeszą publiczności, w tem przed całą młodzieżą gimnazjum państwowego, budząc w jej sercach gorący odzwiek, wywołując szczerzy zapał i entuzjazm. My szczególnie, młodzi i starzy, jako ostatni bastjon kultury polskiej, a więc i ogólnoludzkiej, odczuwaliśmy te słowa nie tylko jako sny o potęgę, ale rozumieliśmy je, jako słowa, mówiące o najcudniejszym poemacie stającej się potężnej rzeczywistości polskiej. Słyszeliśmy te słowa tu, na rubieżach Rzeczypospolitej, na tej ziemi kresowej, która jest kolebką najpotężniejszych Królów-Duchów Polski: Mickiewiczów i Słowackich, Kościuszków i Niemcewiczów... Słyszeliśmy je w prastarym Ostrogu nad Horyniem, mającym przepiękne karty wysokiej kultury polskiej, siedziby pomnożycieli bogactw moralnych Polski... Słyszeliśmy te słowa krzepiące na samej granicy, tuż przy ścianie, za którą pozoła i krew... Słyszeliśmy je, aby się lepiej i wszechstronniej poznać, aby się poznać w ducha polskiego przepychu, mocy i geniuszu. Słyszeliśmy o cudownych poematach pracy, o lotności Geniuszu Polskiego, o trudzie i znoju ręki polskiej na Śląsku i za te słowa serdeczne, szczerze polskie „Bóg zapłać!”

I wy — kanalie obrzydliwe, stręczyciele do nierządu — chcielibyście plwociną oszczerstwa tę moją mozolną działalność obywatelską obryzgać!?! Całk. szczęście, że posiadam dokumenty. Gdybym ich nie miał, byłbym bezbronny.

Kupisz najtaniej! Kupisz najtaniej!  
Dywany, chodniki, firanki, płaszcze, suknie i kapelusze  
damskie tylko w

## DOMU KONFEKCYJNYM

w KRÓLEWSKIEJ HUCIE, ul. Wolności 25.

Dla klientów z Katowic zwrot kosztów podróży, a przy większych zakupach do rozporządzenia auto!

## T. Paczyński Wielkie Hajduki

ul. 16-Lipca 17. Tel. 1297.

Poleca swe składy zaopatrzone w wina firmy Robińskiego i likiery Kantorowicza.

Swe oszczędności powierzaj tylko

## Bankom Ludowym.

aby chrześcijański grosz oszczędnościowy zasilął handel i rzemiosło, a nie żydowskie przedsiębiorstwa budowlane i nie służył na budowę kamienic dla będzin-skich Flussmanów.

**Fr. Tyrakowski** Król. Huta,  
ul. Wolności 74 Tel. 448.  
Chcesz się elegancko i tanio ubrać, śpiesz do Tyrakowskiego.

**Franciszek Widera** RUDA,  
Plac Wolności 1.  
SKŁAD MEBLI  
Poleca za gotówkę i w ratach b. dogodnych meble wszelkiego rodzaju.

## St. KUCHLEWSKI

Skład konfekcji męskiej, damskiej i obuwia.  
KRÓL. HUTA ul. Wolności 23. P.K.O. 303 328. TARN. GÓRY ul. Krakowska 18.  
tel. 1220. tel. 529.

## CENTRALA MEBLI

właśc. CZECH.

Król. Huta, ul. Wolności 24.  
Telefon 514. Telefon 514.

**M. Marcinek** KRÓLEWSKA HUTA  
ul. Katowicka 10.

Poleca obuwie dzieciinne, damskie i męskie, buty robocze, kropy, wykonane we własnym warsztacie, oraz obuwie fabryczne.

Najstarszy skład obuwia w miejscu. Ceny konkurencyjne.

## P. Kamiński

Skład konfekcji męskiej i pierwszorządny zakład krawiecki

Król Huta, ulica Wolności  
róg Sienkiewicza, Tel. 1069  
Usługa rzetelna! Ceny przystępne

**Jan Golczyk, Królewska Huta**  
Rynek 22. **mistrz krawiecki** Rynek 22.

Pierwszorządna pracownia ubrań męskich, damskich i mundurów na miarę.

## JÓZEF PAROL

Konfekcja męska, damska i dziecienna oraz obuwie.

Król. Huta, ul. Wolności 31.  
Najtańsze i najkorzystniejsze źródło zakupu.

## Drogerja św. Barbary

Tel. 1666 **wł. W. Dutkiewicz** Tel. 1666  
KATOWICE, ul. Marsz. Piłsudskiego 10.

## E. WACŁAW, Katowice

RYNEK 12. — Telefon Nr. 356.

Porcelana po cenach fabrycznych, kryształ, szkło, metale, wyroby skórzane, wózki dzieciinne. Wszystko naprawdę po niesłychanie niskich cenach

## JULJAN PAWŁOWSKI

mistrz blacharski.

KRÓL.-HUTA, ul. Jacka 8  
Przedsiębiorstwo blacharskie, budowl. i galanteryjne.

**Ubrania męskie i damskie**  
z materiałów własnych i powierzonych wykonuje według najnowszej mody

**Wojciech Samarzewski**, mistrz krawiecki  
Królewska Huta, ul. Wolności 76, parter.  
Krój i robota pierwszorządna. Ceny przystępne.

Ubrania z powierzonego sukna od 70 zł. Na życzenie przychodzę z próbkami do domu.

Przepisy ubierania i cennik bezpłatnie.



## Maszyny do szycia „DROST”

są szczytem współczesnej techniki, nieznane pod względem jakości i wykonania —

Bracia Drost, Świętochłowice G.-Śl. Tel. 1278.

**Kupuję** kocie skórki, surowe.

Król. Huta, ul. św. Jacka 15 II-gie podwórze